

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK VI | ŁÓDŹ, WTOREK, 17 KWIETNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 107

## Tajemniczy zamach na policjanta. Dwaj osobnicy, strzelili z dorożki do posterunkowego, raniąc go ciężko.

Łódź, 17 kwietnia.  
Dzisiaj o godzinie 5-ej rano przechodzący ulicą Brzezińską posterunkowy P.P. Jan Kopania zauważył przed domem nr. 22 dorożkę w której siedzieli dwaj osobnicy z głowami wtulonymi w kołnierze palta. Na widok zbliżającego się policjanta, dorożkarz zaciął konia i dorożka szybko poczęła się oddalać.

Orientując się w sytuacji policjant zabiegł dorożce drogę i usiłował ją zatrzymać. W tej chwili z dorożki padł strzał, i dzielny posterunkowy padł na ziemię. Gdy na odgłos strzału przybiegli przechodnie i zaalarmowany posterunek, policjanta, dorożka oddalała się już znacznie uwożąc złoczyńców. Rannego przeniesiono do lokalu 3-go kom. P.P. gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Zawezwane pogotowie ratunkowe, przewiozło posterunkowego Kapanię, u którego stwierdzono postrzał w okolicy kręgowi piersiowych, w stanie groźnym do szpitala św. Józefa. Zarządzony natychmiast pościg nie dał doraźnego rezultatu. Wdrożone zostało natychmiast energicz-

ne dochodzenie, które niewątpliwie na podstawie posiadanych przez władze policyjne - śledcze poszlak, doprowadzi do ujęcia zbrodniarzy. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, władze są już na tropie morderców, ze względu jednak na dobro śledztwa szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

## Zagadkowa kradzież amunicji w wojskowych warsztatach amunicyjnych w Warszawie Na usługach agentów państw ościennych.

Warszawa, 17 kwietnia.  
Na forcie Legionów przy szosie wilanowskiej znajdują się wojskowe warsztaty amunicyjne, wytwarzające przede wszystkim t. zw. amunicję specjalną, a przede wszystkim zapalniki, kapsle i t. zw. „detonatory”. W warsztatach tych wykryto ostatnio systematyczną kradzież zapalników. Szczegóły tej afery są w wysokim stopniu tajemnicze i zakładowe. Kierownikiem warsztatów jest mjr. Żołędzinowski. W wytwórni oprócz personelu wojskowego, zatrudnieni są również pracownicy cywilni. Kontrola wszystkich pracujących jest niezwykle ścisła. Wszyscy poddawani są przy wyjściu rewizji osobistej. Mimo tak daleko idących środków ostrożności mjr. Żołędzinowski zauważył jeszcze we wrześniu roku ubiegłego kradzież zapalników specjalnie z gatunku t. zw. „polskiego”, stanowiącego wynalazek polski. Tajemnica tego wynalazku jest pilnie strzeżona.

Okazało się, iż Walknowski bardzo poważnie zamieszany jest w aferę Rudzińskiego. Obu aresztowano. Okoliczności tej kradzieży są niezwykle tajemnicze. Zaznaczyć należy, że zapalniki te mają znikomą wartość, 15 groszy za sztukę. Jeżeli więc chodziło o sprzedaż, sprawcy kradzieży nie uzyskaliby więcej, niż 10 gr. za sztukę. Władze śledcze powzięły podejrzenie, czy aresztowani nie sprzedawali modeli zapalników agentom wywiadu państw ościennych. W tym też kierunku prowadzone jest energiczne śledztwo. Obaj aresztowani nie przyznają się do winy. Rezultaty rewizji przeprowadzonej w mieszkaniach prywatnych aresztowanych, trzymanych są w tajemnicy.

O spostrzeżeniu swym mjr. Żołędzinowski zawiadomił III pluton żandarmerji i 20 komisariat policji państwowej. Komisarz Kones wydelegował do śledztwa jednego ze zdolniejszych wywiadców, Krotkiewskiego. Po dłuższej obserwacji wywiadcówca dzięki pomocy magazyniera ogniom. Czesława Checkiego, zdołał ustalić, iż kradzieży dopuszczał się 41-letni zastępca magazyniera, Stanisław Rudziński. W toku dalszych dochodzeń poddano badaniu specjalnego rewidenta Witolda Walknowskiego. Badanie dało sen-

Telegrafista pod pociągiem.  
Łódź, 17 kwietnia.  
Wczoraj o godzinie 11 i pół w nocy 19-letni telegrafista stacji Stryków, Antoni Wojciechowski, przechodząc przez plant dostal się pod koła przejeżdżającego pociągu. Nieszczęśliwy uległ ciężkim obrażeniom i złamaniu kości podudzia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziony został w stanie poważnym do szpitala im. Poznańskich.

## Nowy budżet miasta Łodzi. Dzisiejsze posiedzenie poświęcone będzie budżetowi wydziału szkolnictwa.

Łódź, 17 kwietnia.  
(eg) W dniu wczorajszym odbyło się w sali rady miejskiej posiedzenie komisji budżetowej, która obradowała nad budżetami wszystkich wydziałów magistrackich oprócz wydziału oświaty i kultury, albowiem ławnik tego wydziału dr. Kopicński przebywa obecnie poza Łodzią. W czasie dyskusji radny Mincberg zaprojektował zwiększenie subwencji dla „Uzdrowska” z pięciu na osiem tysięcy złotych oraz wskazał na konieczność udzielenia subsydjum w wyso-

kości 5 tysięcy złotych szpitalowi dla umysłowo - chorych, mieszczącemu się przy ul. Wesołej. Magistrat prosił o odłożenie głosowania nad zgłoszonymi poprawkami aż do chwili, gdy odpowiednio czynnikami zapoznają się z potrzebami i działalnością wymienionych instytucji. Wniosek magistratu przyjęto. W dniu dzisiejszym odbędzie się dalszy ciąg dyskusji budżetowej. Dzisiejsze posiedzenie zostanie całkowicie poświęcone budżetowi wydziału szkolnego.

## Drobnerowcy chcą się połączyć z P.P.S.

Łódź, 17 kwietnia.  
W niezależnej partii socjalistycznej od dłuższego już czasu trwają tarcia na tle stosunku jej do P. P. S. Jedną grupą na czele z dr. Drobnerem z Krakowa pragnie połączenia, podczas gdy druga z pp. Zasztowtem i dr. Kruklem stanowczo domaga się samodzielności.

Dr. Drobner prowadził pertraktacje na własną rękę. Dotyczą one również Łodzi, gdzie znaczna część robotników N. S. P. P. skłania się do połączenia. W najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy połączeniowe w naszym mieście. (k).

## P. Tatarkiewicz jedzie do Paryża.

Łódź, 17 kwietnia.  
Łódzki teatr miejski wysłał w najbliższych dniach głównego swego reżysera p. Konstantego Tatarkiewicza do Paryża celem przeprowadzenia studiów nad stanem obecnym teatru francuskiego i poznania najnowszego repertuaru. Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż przyczyni się ona niewątpliwie do podniesienia poziomu sceny łódzkiej, i tak już zajmującej poczesne miejsce w Polsce. (k).

## „Jedynka” organizuje się na terenie województwa łódzkiego.

Łódź, 17 kwietnia.  
Prace dokoła zorganizowania regionalnego sejmowej „jedynki” idą na terenie naszego województwa w szybkim tempie. W ubiegłą niedzielę w różnych miastach województwa odbyły się zebrań polityczne z udziałem posłów i senatorów „jedynki” z Łodzi i województwa. Omawiano sposoby praktycznej realizacji kół „jedynki” oraz aktualne zagadnienia polityczne. (k).

## „Resursa” otrzymała 300000 zł. pożyczki.

Łódź, 17 kwietnia.  
Jak dowiadujemy się „Express”, Resursa rzemieślnicza w Łodzi otrzymała od Banku Gospodarstwa Krajowego 300 tysięcy złotych pożyczki na podniesienie rzemiosła. Suma ta zabezpieczona jest na hipotecę na majątku nieruchomości, należącym do zrzeszenia. (k)

## Zasiewy oziminy ucierpiały pod Łodzią wskutek chłódów.

(x) Ponieważ oziminy w wielu województwach nie były należycie pokryte śniegiem — mrozy i wiatry wyrządziły dotkliwe szkody. Dotyczy to zwłaszcza województw centralnych i zachodnich. Straty na skutek wymarznienia są znaczne, aczkolwiek narazie cyfrowo ująć się jeszcze nie dają. W stosunku do całości na terenie całego kraju wynoszą one 12 — 15 procent. Najwięcej ucierpiał rzepak. W ciągu ostatnich dwóch tygodni do dn. 5 kwietnia dzięki cieplejszej pogodzie nastąpiło pewne polepszenie, jednakże w wielu rejonach ilość opadów była jeszcze w dalszym ciągu mała a ciepło niedostateczne wobec czego wegetacja nie mogła się należycie rozwinąć. W województwie łódzkim stwierdzono w ostatnich dniach wskutek zmiany chłódów dalsze pogorszenie.

## Kto wszedł do Rady M. Pabjanice?

Pabjanice, 17 kwietnia.  
(eg) Jak już doniósł wczorajszy „Express” wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach zostały zakończone. We dług dotychczasowych obliczeń osobowy skład rady miejskiej w Pabjanicach przedstawia się następująco:  
Narodowy blok pracy — Tomczak, dr. Eichler, Kucharski, Paniewski, Sobczak, Staszewski i Skwarka.  
P. P. S. — Szczerkowski, Luboński, Janowski, Sulej, Raszpla.  
Endecja i chadecja: — Orłowski, Dąbrowski, Jankowski, Samuel, Śmiałkowski, Szolc, Grabski, Kurowski i Perkowski.  
Mieszczanie niemieccy: — Filcer i Fieber.  
Ortodoksi: — Weisskohl, Stern, Jędrzejewicz.  
Niezależni socjaliści: — Fiks.  
Socjaliści niemieccy: — Herter.  
Sjoniści: — Kleinman, Stahl, Łaznowski.  
Pierwsze posiedzenie nowej rady rady miejskiej odbędzie się najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu.

## Brak chleba grozi nam znowu.

(eg) Piekarze łódzcy postanowili wystąpić do władz nadzorczych z wnioskiem, ażeby wprowadzono w życie zaniechaną ostatnio metodę zaopatrywania piekarń w mąkę z zapasów rządowych po umiarkowanych cenach. Związek właścicieli piekarń ma zamiar zwrócić się do wojewody łódzkiego z memorjałem, w którym zaznacza, że o ile władze nie postarają się o dostarczenie odpowiedniej ilości mąki po cenie ustalonej przez rząd, w takim razie Łódź w najbliższych dniach znowu pozostanie bez chleba. Jednocześnie związek postanowił wyśłać do Warszawy delegację, która będzie interwenjowała u ministra skarbu w sprawie zbyt wysokich oszacowań komisji podatkowych. Delegacja ma podobno przedstawić materiał, wskazujący na to, że piekarnie łódzkie pracują z deficytem, nie mogą więc ponosić tak wielkich ciężarów podatkowych.

Echa lotu transoceanicznego.



PROF. JUNKERS.  
jest konstruktorem aparatu, na którym  
lotnicy Koehl i Fitzmaurice przebruneli  
Atlantyk.

## Afganistan

kolebka białej rasy.

Nasi przodkowie wywędrowali przed wiekami z wyżyny irańskiej.

Niezwykłego gościa witac będziemy w Polsce. Odwiedzi nas król Amanullah władca egzotycznego Afganistanu, przed stawiciel ludów, które wolność umiłowali ponad wszystko i w ofiarnej walce nie ugięły karku przed obcym najeźdźcą.

Afganistan od stu lat powstrzymuje lawinę dwu obcych kultur. Z jednej strony prze brutalna i z niczem nie licząc się Rosja, z drugiej — wślizgują się Anglicy. I niejednokrotnie krew już zbrzgała doliny tego kraju.

W roku 1842 Afganowie w pień wycięli załogi angielskie, w dwadzieścia lat później spadł im na głowy korpus ekspedycyjny w sile 35 tysięcy ludzi. Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem. W roku 1884-ym generał rosyjski Komarow wkroczył do Afganistanu, ścieląc drogę trupami. Porozumiał się z dowództwem angielskim. W ten sposób powstała „strefa wpływów”, czyli innymi słowy — podzielono się narodem, który chciał żyć samodzielnie i miał do tego prawo.

Dopiero wielka wojna przyniosła Afganom niepodległość. Od 1921 r. są panami we własnej ojczyźnie. Po raz pierwszy monarcha tego kraju odwiedza naczelników mocarstw europejskich, rozmawia jak równy z równymi i przyjmowany jest wszędzie z wielką serdecznością.

My, Polacy, nie poczujając się do żadnych grzechów wobec naszych gości tem szczerzej i serdeczniej witac ich będziemy.

Afganowie są w prostej linii potomkami dawnych Arjów, tych Arjów, którzy zaludnili przed wieloma tysiącami lat Europę. Z nich wytworzył się typ współczesnego „białego człowieka”.

Weźmy do ręki atlas, rzucmy okiem na mapę. Z wyżyny Irańskiej, na której leży Afganistan, wywędrowali w zamierzchłych czasach nasi praojcowie. Stamtąd też wyszły plemiona Celtów, Germanów, szczepy romańskie, greckie, wszystkie ludy o jasnej karnacji, regularnych rysach i pięknej budowie ciała.

W prastarej ojczyźnie pozostała jeno garstka wiernych. Ujrzymy w Warszawie ich przedstawiciela. Będziemy mogli naocznie stwierdzić, jak wygląda czystej krwi Aryjczyk, będziemy mogli cofnąć się myślą wstecz, sięgnąć do wielkich wędrowców narodów i porównać — jak daleko odbiegliśmy do pierwotnego typu.

W królu Amanullahu witamy przedstawiciela starych Arjów, witamy zapamiętanego krewniaka, który od swych białych braci z zachodu długo nie zaznał zyczliwości.

# Kąpiel oczyszczająca od... grzechów.

Niezwykły obrzęd chrztu w londyńskiej sali koncertowej.

## Sekta Elimitów, która ma stworzyć „oazę wypoczynku”.

W londyńskiej Filharmonii w t. zw. Albert Hall odbyła się niezwykła uroczystość.

Oto dnia 6 kwietnia w olbrzymiej sali koncertowej, w obecności siedmiu tysięcy widzów założyciel nowej sekty Elimitów niejaki pan Jeffreys chrzcił swoje owieczki wrzucając je... do basenu z wodą, przy akompaniamencie organów i śpiewów. W wilgę owego dnia, w seminarjum sekciarzy t. zw. „Elim College” apostoł i reżyser nowej farsy, sekretarz głównego kacyka tłuszcutki i różowy jak pomadka pan Mac Whister, udzielił łaskawie wywiadu wysłannikowi „Journal”, przyczem usiłował go „nawrócić” na nową wiarę.

Jak wiadomo, protestantyzm zezwala swym wyznawcom badać Pismo św. i wyciągać z Boskiej nauki dowolne wnioski — czem oczywiście ułatwia krzewienie nie wszelkich herezji i fałszów. Elimiti pożyczali sobie nazwę od miejscowości Elim, wymienionej w 15-ym rozdziale Starego Testamentu, gdzie jest mowa o wędrowce Izraela, po wyjściu z Egiptu, Elim to oaza z dwunastu źródłami i siedemdziesięciu palmami, która stała się cichą przystanią strudzonych wędrowców. Na tej kanwie wysnułi Elimiti jedyną nie do stwierdzenia, że nowa sekta ma być oazą dla strudzonych chrześcijan.

Na razie, obowiązki wiernych pragnących wypocząć u stóp 70 palm, polegają na wpłacaniu składek członkow-

skich, które niewątpliwie pozwolą w pierwszym rzędzie prezesowi sekty na zrealizowanie marzeń o „wypoczynku”, gdzieś na Riwierze czy w Biskrze w cieniu 70-ciu palm...

Adeptów znalazło się sporo, jako, że głupota ludzka niema granic. Biedacy poddają się z owczą uległością ceremonii chrztu, która odbywa się w sposób dość bezceremonjalny i gwałtowny. Prezes Jeffreys jest zwolennikiem kąpeli — co mu się zresztą bardzo chwali.

Twierdzi on, że jedynym prawdziwym chrztem „oczyszczającym” nas od grzechów jest całkowita kąpiel.

Chrzest tysiąca nowych Elimitów w Albert Hall odbywał się w następujący sposób. Po środku sali ustawiono olbrzymi basen, długości czterech metrów. Chór intonuje hymn pod dyktando błogo uśmiechniętego młodzieńca, o pretensjonalnych ruchach. Po odśpiewaniu strofki zwraca się on do zebranych z zapytaniem:

— Czy jesteście szczęśliwi w Chrystusie? niechaj ci, którzy są szczęśliwi, wołają razem ze mną Amen!

W tej chwili na kazalnicy wstępuje prezes Jeffreys i wygłasza nudne przemówienie odmawia krótką modlitwę, udziela błogosławieństwa i pyta:

— Kto przyszedł tutaj jako niewierzący, a poczuł wpływ światła i pragnie do stąpić zbawienia, niech podniesie rękę..

Z początku nikt nie rusza się z miejsc

ale po chwili podnosi się jakaś ręka w pierwszym rzędzie foteli, ktoś wstał na galerji itd.

— Bogu dzięki! Pięćdziesiąt dusz zostało dzisiaj uratowanych! — powiada pseudo apostoł.

Następnie ceremonia chrztu. Neofici zbliżają się do basenu. Mężczyźni odziani są w krótkie spodnie i białe koszule kobiety płaczą się w powłoczystych białych szatach. Za chwilę, gdy wyjdą z wody zmoczone od stóp do głów widzowie z pewnym zaciekawieniem stwierdzą, że te panie nic innego nie miały na sobie, a dziennikarze zaczną gorączkowo nastawiać kodaki.

— Panowie! — mówi grzmiącym głosem Jeffreys, chwytając za ramię pierwszą z brzegu neofitkę, trzydziestoletnią kobietę o subtelnych rysach. — Panowie! oto widzicie kochaną siostrę, którą przez lat czternaście leżała przykuta do łóża boleści wskutek turbekułów w kolanach — uleczyłem ją dotknięciem ręki. Kto chce otrzymać jej fotografię?

Pastor wprowadza do basenu neofitkę, na którą skierowano oslepiające światło reflektorów. Z trzaskiem wybuchła płomień magnezyj.

Pastor gwałtownym ruchem obejmując niewiastę w pól i zanurza ją w wodzie, mruczając pod nosej modlitwę. Nowa „eliminitka” na pół przytomna z wrażeń z trudem podnosi się z głębi basenu i przełazi przez jego obramowanie.

Następnie w nurtach basenu znika jakiś zdzienniały staruszek, który szczerka zębami z zimna, potem pan Jeffreys kąpie czcigodną starszą panią mdlejącą ze strachu i podgrzygującą nerwowo chude nogami.

Reporter „Journalu” miał tego dosyć i po siódmym neoficie uciekł z oazy Elimitów.

## Kolory i nastroje. Jakie barwy obić i dla jakich usposobień są wskazane.

W londyńskim instytucie psychologicznego eksperymentalnej trwają od odwu lat doświadczenia nad wpływem barw na usposobienie ludzkie.

Przeprowadzono z górą 30 tysięcy obserwacji i ustalono następujące tezy, godne rozważa i zastosowania.

Ludzie o podnieconym systemie nerwów powinni pracować w pokojach, po siadających ściany białe lub jasno żółte.

Dla ospałych i leniwych najlepszym otoczeniem jest kolor czerwony, pobudza bowiem nerwy, wyrabia żywość myśli i ochotę do pracy. Fioletowe obicie pokoju nadaje się znakomicie dla poetów i artystów, podnieca bowiem wyobraźnię, nie drażniąc zbyt nerwów i utrzymując je w harmonji.

Dla hipochondrów „zabójcze” są ciemne obicia, wytwarzają bowiem przygnębienie, sprowadzają najokropniejsze myśli i wywołać mogą ciężką chorobę nerwów. Natomiast dla ludzi lekkomyślnych, z natury wesołych i nie lubiących się nad niczem poważnie zastanawiać polecenia godnym jest ciemne obicie ścian.

Działanie barwy niebieskiej jest nieokreślone.

Na każdego człowieka działa inaczej ale raczej pobudliwie, niż uspokajająco.

### FILM-KURJER z d. 3 X. 1927 r.

Potęga tego filmu o. t. „BIGAMJA” leży w potęgze jego treści...

Sceny sądu nie mają sobie równych.

## BIGAMJA

najbliższy film GRAND-KINA.

Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
niez kalectwa i śmierci.

Tam, gdzie leżą skarby rzymian.



Wadawno donosiliśmy o tem, że Mussolini rozpoczął prace w celu wydobywania z dna jeziora Nemi statków staro-rzymskich, na których znajdowały się bezcenne skarby. Podajemy zdjęcie z tych robót. Okolice jeziora Nemi należą do najpiękniejszych we Włoszech.

## Lotnik Koehl jest pochodzenia polskiego?

Tak twierdzi jeden z czytelników „Expressu”.  
Ojciec jego podobno nazywa się Kieł i był przed laty w Łodzi ślusarzem.

Łódź, 17 kwietnia.

Redakcja „Expressu” otrzymała wczoraj list, który drukujemy z obowiązku dziennikarskiego, nie wchodząc w krytykę jego istoty. List ten brzmi, jak następuje:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wszystkie pisma donosiły o przebiegu drogi powietrznej Atlantyku przez lotnika „niemieckiego” Koehla. Ponieważ lotnik ten znany mi jest osobiście, chciałbym tu coś nie coś sprostować.

Przedewszystkiem Koehl jest Niemcem tylko z obywatelstwa, ale nie z krwi. Właściwe jego nazwisko brzmi: Kieł. Ojciec jego był robotnikiem w Łodzi, przed 35 laty ślusarzem fabrycznym. Rodzina mieszkała przy ul. Zarzewskiej. W tym czasie Walenty Kieł otrzymał od swego brata ciotecznego, pracującego w Westfalii w mieście Duisburg list, w którym donoszono mu, że w Niemczech jest wielkie zapotrzebowanie na rzemieślników i wie właśnie o wakującej, dobrze płatnej posadzie ślusarza w warsztatach. Kieł wyjechał do Duisburga, a po roku sprowadził rodzinę. Z biegiem lat rodzina przyjęła obywatelstwo pruskie i zapisano ją w papierach pod zmienionym nazwiskiem Koehl. Kieł napisał wówczas do swych znajomych w Łodzi i Pabianicach, aby adresowali listy do niego „Koehl”, gdyż tak się obecnie nazywa. Dodawał żartobliwie, że Niemcy łamali sobie język o jego prawdziwe nazwisko i nazywali go „Kil”.

Synowie Kieła uczęszczali do niemieckich szkół i służyli w armii pruskiej. Wiem, iż średni był lotnikiem wojskowym (imienia jego nie pamiętam) a później pracował jako pilot pasażerski na liniach „Luithansa”.

Lotnik Koehl - Kieł mówi jeszcze po polsku i w listach podczas wojny wspominał, że uważa się za Polaka, tak samo jak Polacy, Pomorzacy i Ślązacy.

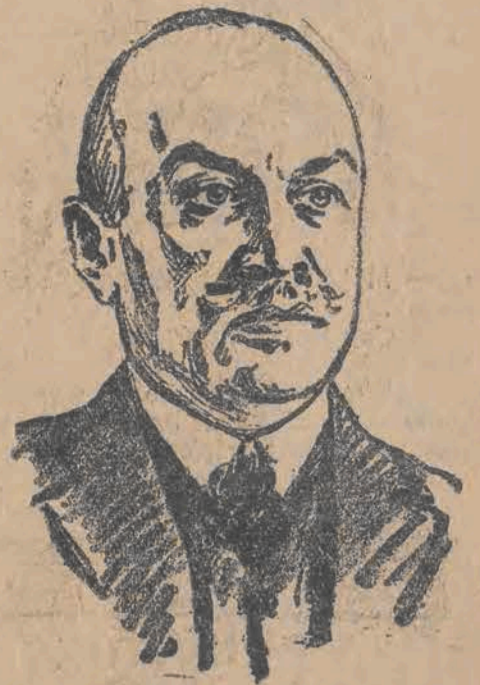
Dlatego też uważam za niesłuszną aby rodacy Koehla — Kieła nazywali go Niemcem. Jeśli Polakiem był Pułaski, Polka jest p. Składowska, a nawet zmarły pisarz angielski Conrad - Korzeniowski, nie wiem czemu bohater-ki lotnik, który przebył Atlantycką Europę do Ameryki, miałby być przez nas fetowany jako Niemiec. Dla mnie pozostanie on zawsze Polakiem.

Z poważaniem A. P.



Powyżej podajemy zdjęcie t. zw. „ślizgawca”. Jest to łódź motorowa, która nie zanurza się w wodzie, lecz ślizga się po falach. Dzięki temu szybkość jej jest wprost błyskawiczna.

Pierwszy prokurator  
sowieński.



Niemieckich techników w Moskwie, arosztowanych pod zarzutem szpiegostwa ekonomicznego, oskarżać będzie naczelny prokurator sowieński — Krylenko. Był on przed wojną nauczycielem jęz. rosyjskiego w Sosnowcu.

## Rybak, Szymczak i Podnowiński nie uznają prawa własności

Łódź, 17 kwietnia.

Dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej 112 schwytał na gorącym uczynku kradzieży z okna wystawowego sklepu galanteryjnego, mieszczącego się w tej kamienicy, dwóch młodych osobników, których sprowadził do komisariatu.

Jak się okazało byli to Dawid Rybak (Przejazd 12) i Eugeniusz Szymczak (Napierkowskiego 100). Osadzono ich w areszcie.

W identycznych okolicznościach to Wacława Podnowińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który usiłował rozbić szafkę wystawową sklepu galanteryjnego przy ulicy Jakuba 7.

Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
niez kalectwa i śmierci.

## Okradł przyjaciela który oddał walizę na przechowanie.

Łódź, 17 kwietnia.

P. Leokadja Szcześniak, w ubiegłym roku przed wyjazdem na letnisko zwróciła się do swego znajomego Stanisława Ziętarskiego, z następującą prośbą:

— Obawiam się, iż z mieszkania mogą mi skraść rzeczy. Cenniejszą garderobę i gotówkę ukryłam w walizce, więc czy nie zechciałby pan wziąć ją do siebie?..

Bardzo chętnie. Jutro sam przyjdę do pani po walizkę.

W kilka dni później p. Szcześniak wyjechała z Łodzi.

Ziętarskiego ogarnęła pokusa. W tym okresie nic bowiem nie zarabiał i stale odczuwał brak gotówki.

— Szcześniakowa wróci dopiero za kilka miesięcy — myślał — mogę przecież skorzystać z jej pieniędzy... Zwrócić dług, gdy przyjedzie z letniska.

Otworzył więc walizę i znalazł w niej 360 złotych, oraz 75 rubli w srebrze.

Pieniądze te wydał w ciągu kilku dni, na hulanki, i znów znalazł się bez grosza.

Gdy zupełnie nieoczekiwanie otrzymał wiadomość, że p. Szcześniakowa wraca do miasta, Ziętarski postanowił uciec.

Wyjechał do Sosnowca.

Pani S. po powrocie do Łodzi dowiedziała się o przywłaszczeniu i natychmiast zwróciła się do policji.

Za zbiegiem wysłano listy gończe.

Po upływie kilku tygodni Ziętarskie-

go ujęto w Sosnowcu i odtawiono do Łodzi gdzie go osadzono w więzieniu.

Przed sądem przyznał się do winy i wyraził skruchę.

Skazano go na rok więzienia.

## Przejechany przez tramwaj

Łódź, 17 kwietnia.

Na ulicy Rokicińskiej obok domu nr. 103 został przejechany przez tramwaj 20-letni Moszek Chudy, mieszkaniec Pabianic. Młodzieniec doznał dość ciężkich obrażeń cieleśnych.

Udzielono mu pomocy lekarskiej w lokalu 9-go komisariatu.

## Łódź pod presją podatków.

Kupiectwo łódzkie powołało do życia „komisję sanacyjną”, która stanie w obronie pokrzywdzonych płatników.

Pierwsze występy biur informacyjnych przy izbie skarbowej dały się już łodzianom dotkliwie we znaki.

Okres wiosenny nie dla wszystkich stanowi najweselejszą porę roku. W pojęciu zwykłego śmiertelnika wiosna łączy się bezpośrednio z kupnem nowego paltła, kapelusza, pantofli i rękawiczek, uszyciem nowego garnituru bez kamizelki, umożliwiającego noszenie paska i wrzorzystej marynarki, widocznej z pod niezapiętej marynarki, dalsze asocjacje na temat wiosny prowadzą do typowo wiosennej troski o letnie mieszkanie, o remont mieszkania w mieście itd.

Kupiec łódzki natomiast w porze wiosennej ma zupełnie inne, poważniejsze zmartwienia. Wiosna otwiera nowy kwartał kalendarzowy, a tem samem przypomina

o nowych ratach podatkowych, które w duszy każdego kupca zabijają wszelkie radości i nie pozwalają mu myśleć o przyjemnościach na tym padole podatku obrotowego, dochodowego i majątkowego.

Szczególnie ten pierwszy podatek — obrotowy — spędza sen z zapłakanych oczu kupców łódzkich.

Komisje szacunkowe, upoważnione do określenia wysokości podatku docho-

dowego w myśl nowych przepisów nie zbierają potrzebnych wiadomości u płatników, jak to się przeważnie praktykowało dotychczas, lecz zasięgają odpowiednich rad i wskazówek

w biurze informacyjnym przy izbie skarbowej,

które ze swej strony zbiera informacje ze wszelkich możliwych i niemożliwych źródeł, nie gardząc nawet bardzo często umyślnie złośliwymi wiadomościami konkurentów.

W ten sposób wysoką wyznaczoną przez komisję szacunkową podatkową bardzo często jest niewspółmierna z faktycznym obrotem przedsiębiorstwa. Zwiększa się przez to ilość reklamacji lecz to niewiele pomaga kupcom, gdyż złożenie reklamacji

nie zwalnia od wpłacenia podatku, a odpowiedź na złożone podanie przychodzi zazwyczaj po terminie licytacyjnym.

Nie pozostaje więc nic innego jak płacić i nic nie mówić. Ten system jednak, w Łodzi bardzo dobrze znany, może doprowadzić do skutków wręcz fatal-

nych. Już dziś słyszy się na mieście o plajtach, które mają niebawem nastąpić wskutek nazbyt silnie nakręconej śruby podatkowej.

Kupiectwo łódzkie, zdając sobie dość ładnie sprawę ze swych obowiązków, stara się jednocześnie skorygować błędy komisji szacunkowej i w tym celu na jednym z ostatnich posiedzeń związku kupców

postanowiono powołać do życia specjalną „komisję sanacyjną”,

której zadaniem będzie interwencja u władz w wypadkach niesprawiedliwego wyroku komisji szacunkowej.

„Komisja sanacyjna”, stając w obronie pokrzywdzonych kupców, zajmie się zbieraniem odpowiedniego materiału, który wykaże władzom skarbowym, że komisje szacunkowe w wielu wypadkach zapatrują się nazbyt optymistycznie na obroty gotówkowe w łódzkich przedsiębiorstwach.

Jaki będzie wynik meczu dwóch komisji — „sanacyjnej” i szacunkowej — po każe niebawem najbliższa przyszłość.

—Bak—

Reperuję  
bieliznę

wszelką — starannie i niedrogo.  
Piotrkowska 255 m. 42, 1-a of. 2-e p.





# Wielka radjostacja na biegunie

## Obserwatorium naukowe wśród wiecznych lodów odda ludzkości niespożyte usługi.

Największą naukową sensacją jest obecnie lot generała Nobile na gigantycznym sterowcu do bieguna północnego. Wyprawa bohatera lotnika włoskiego budzi powszechne zainteresowanie nie tylko w sferach naukowych, ale i wśród szerokich mas ludności wszystkich cywilizowanych państw świata.

Fridtjof Nansen, znany badacz krajów podbiegunowych oświadczył ostatnio na łamach czasopisma naukowego „Arktis”, że gruntowne poznanie bieguna północnego jest sprawą palącą, nie tylko z pobudek czysto naukowych, ale również i ze względów wpływających na życie gospodarcze.

Już przed pół wiekiem stwierdzono potężny wpływ jaki wywierają okolice biegunowe na kształtowanie się zjawisk atmosferycznych na całej ziemi. Dlatego już wówczas, tj. w latach 1882-83 powstał wielki plan utworzenia międzynarodowych stacji podbiegunowych, który częściowo zrealizowano. Badania i obserwacje tych stacji potwierdziły wielką doniosłość wpływu bieguna na resztę ziemi.

Od tego czasu stało się oczywiste, że dla zrozumienia wielu zjawisk przyrody w innych częściach ziemi, a zwłaszcza biegu obrotowego ziemi i dynamiki atmosfery niezbędne jest poznanie stosunków fizycznych, panujących na biegunie. Możliwość trafnego przepowiadania pogody w krajach, położonych na północnej półkuli ziemskiej, uzależniona jest właśnie od znajomości zmian meteorologicznych na biegunie.

W tym właśnie celu powstał projekt aby w sercu niedawno odkrytego bieguna północnego zbudować wielką stację radiową, która by sygnalizowała światu wszelkie zmiany atmosferyczne, które tam zachodzą. Ponieważ, jak wiadomo, biegun ten znajduje się na północnym oceanie lodowatym, przeto stacja radiowa wraz z osadą musiałaby być zainstalowana na jakiejś ogromnej bryle lodu.

Smiały ten plan, który niedawno jeszcze mógł być uważany za fantastyczne rojenia, niezadługo już będzie zrealizowany dzięki świetnemu rozwojowi lotnictwa. Statki napowietrzne przewiozą z łatwością na biegun urządzenie radiostacji oraz ekspedycję naukową. W ten sposób dokonać będzie można nie tylko niestychanie ważnych obserwacji meteorologicznych, ale również badań geofizycznych i biologicznych.

Dr. H. U. Sverdrup, uczony podróżnik polarny, poddał doświadczonej krytyce projekt radiostacji naukowej na biegunie i doszedł do wniosku, że jest on zupełnie możliwy do zrealizowania. Doszedł on do przekonania, że największe niebezpieczeństwo dla ekspedycji mogłoby powstać w razie pęknięcia lub

zmiążdżenia przez inne bryły lodu tej kry, na której by się znajdowała radiostacja. W tym wypadku cała ekspedycja mogłaby znaleźć grób na dnie morza. Dr. Sverdrup zapewnia jednak, że nagle pęknięcie kry lub zmiążdżenie jej przez inne bryły lodowe jest niemożliwe i zawsze czas na ratunek.

Najważniejszymi zadaniami ekspedycji byłyby obserwacje astronomiczne na biegunie, regularne wysyłanie komunikatów o pogodzie, pomiary i badania promieni słonecznych, obserwacja wiatrów, badania oceanograficzne, badania magnetyzmu ziemi, zorzy polarnej i oraz badania biologiczne.

## W kraju zulusów.



Ekspedycja amerykańska dokonała szerokiego zdjęcia z życia Zulusów, dzikiego plemienia murzyńskiego w poł. Afryce. U góry: „kraal”, domek zulusów. U dołu: rada starszych zulusów, która decyduje o losach całego plemienia.

## Niegodziwa luneta oskarżyła fałszywie pocziwego męża

### czuli: Nie bądź nigdy nadto czułym!

Niezwykły proces rozwodowy odbył się w tych dniach w Nowym Jorku.

Pani Eleonora Davis żona jednego z najbogatszych w Ameryce kupców wielki wystąpiła ze skargą rozwodową przeciw swemu mężowi, zarzucając mu brak szacunku, obojętność i zdradę.

Powód zaś rozwodu był bardzo osobliwy. Pani Davis wybierała się w podróż do Europy.

Kochający mąż zamówił jej luksusową kabinę i odprowadził na okręt.

Po czułem i zroszonym łzami pożegnaniu parowiec ruszył, a mister Davis machnął żałośnie białą chustką, stojąc na brzegu.

Nagle zajechał samochód; wyskoczyła z niego urzędniczka firmy Davis and

Co z doniesieniem iż wypadł nagły interes do szefa firmy i natychmiastowa jego obecność w biurze jest konieczna.

Dobry małżonek nie chcąc pozbać żony „czulego pożegnania”, zawołał robotnika portowego i rzekł:

— Masz tu moją chustkę, stań w tym miejscu i machaj nią przez godzinę. Doświadczenie za to dolara.

Robotnik zgodził się bez namysłu, a mr. Davis skończył do samochodu i odjechał wraz ze swą urzędniczką.

Nieszczęście chciało, iż usłużny oficer okrętowy dał pani Davis lunetę i kochająca żona dokładnie widziała całą scenę.

Wzięła na świadków kilku podróżnych i wytoczyła mężowi proces rozwodowy.

## Jak abdykował car w roku 1917.

Rosyjskie gazety emigracyjne drukują obecnie, na podstawie „Czerwonego archiwum” bardzo ciekawy dokument zrzeczenia się wszelkich praw do tronu rosyjskiego przez szereg członków rodziny cesarskiej, które zostało dokonane w 1917 r.

Zaraz w pierwszych dniach rewolucji rosyjskiej, kiedy jeszcze kierownictwo jej zdawało się być w rękach Kiereńskich, jeden z najstarszych wielkich książąt, Mikołaj Michajłowicz — zdaje się, że z własnej inicjatywy, jak piszą emigranckie gazety rosyjskie — przyjął od Kiereńskiego polecenie, zebrania od wszystkich innych wielkich książąt zrzeczeń się ich do praw do tronu oraz do majątków, należących do carskiej rodziny. W liście do tegoż Kiereńskiego, pisze on o przebiegu pertraktacji w tej sprawie. Słowa wielkiego księcia w tym liście brzmią następująco:

„W dniu dzisiejszym uzyskałem zgodę na zrzeczenie się praw do tronu oraz praw do majątków rodziny carskiej od wielkich książąt: Cyryla Włodzimierzowicza (łatwo), Dymitra Konstantynowicza (z trudem), oraz od Gabryela i Igora Konstantynowiczów (bardzo łatwo..).”

W liście tym przytoczony jest także tekst abdykacyjnego aktu, podpisanego przez wielkich książąt, który brzmi:

„Co się tyczy praw naszych, a w szczególności praw moich do dziedziczenia tronu, ja, kochając gorąco swoją ojczyznę, całkowicie przyłączam się do myśli, wyrażonych w akcie abdykacji wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Podpisano: Wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz”.

Datę tego listu, oraz abdykacji ustają pisma rosyjskie na podstawie zestawienia ich z innymi datami i źródłami — na 9 marca 1917 r., przypadająca w tydzień po akcie abdykacji cara Mikołaja II i w sześć dni po abdykacji cytowanego w liście W. K. Michała Aleksandrowicza.

Z tego aktu abdykacji wynika, że wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, który kilka lat temu ogłosił się carem, jest „carem”, który ze swego cesarstwa jeszcze przed objęciem go abdykował (i to łatwo).

Interesującym jest fakt, że ową abdykację ogłaszają emigranckie pisma rosyjskie, wstrzymując się od komentarzy, co jeżeliby można czynić z tego jakiegoś wniosku — oznaczałoby, że abdykację tę uważają za ważną, względnie, że ród carów Romanowów niema wśród emigracji rosyjskiej zbyt gorącego poparcia.

## Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek 17-go kwietnia!

### WARSZAWA.

12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieszy marjackiej w Krakowie. 15.30—16.00 — Odczyt p. t. „Reformy Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3 Maja” — wygłosi prof. Mościcki. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Warszawianka” i „Wesele Wyspiańskiego” — wygłosi prof. Ludwik Skoczylas. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Sport kobiecy zagranicą w roku 1927” — wygłosi K. Muszalsówna. 17.20—17.45 — Transmisja z Poznania. 17.45—18.45 — Koncert popołudniowy. — Wykonawcy: Kazimierz Blaschke (wiolonczela), Zbigniew Dynunek (fortepian) i Mieczysław Fliedebaum (skrzypce). 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

### LANGENBERG.

14.05—14.30 — Koncert kapeli Lutter. 15.45—16.10 — Program dla dzieci. 18.00—18.55 — Koncert: 1. a) Matheron — Aria, b) Gossek — Gawot (skrzypce i lutnia). 2. Trzy pieśni staroniemieckie (sopran i altówka), 3. Kuhlau — Walt na flet i lutnie, 4. Dwie pieśni (ospran, lutnia i skrzypce), 5. Schubert — Kwartet na flet i gitarę, altówkę i wiolonczelę. 19.45—20.10 — Düseldorf. Odczyt: „Dzieci trudne do wychowania”. 20.15 — „Der Jäger von Koenigssee” — Kantata na chór żeński, sopran, alt, recytacje i orkiestrę Adolfa Klagesa.

### BERLIN.

16.30—18.00 — Koncert orkiestry z Wintergarten pod dyr. Maksa Rotha. 18.30 — Odczyt: Komunikacja lotnicza przez Alpy. 19.00 — Odczyt: Bieg na przelaj, jako trening. 20.30 — Koncert kameralny: 1. Büttling — Symfonia kameralna. 2. Schrecker — 5 pieśni na alt i orkiestrę. 3. Schrecker — Symfonia kameralna. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości.

### KONCERT JUDYTY BOKOR.

Jak już podaliśmy, w czwartek, dnia 19 b. m. odbędzie się w Filharmonii 16-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi wiele ni talentowana wiolonczelistka, Judyta Bokor, która mieliśmy sposobność poznać w Łodzi i podziwiać z jej występów artystycznych przed dwoma laty. Pani Judyta Bokor wybrała tym razem na swój recital wiolonczelowy następujące piękne utwory muzyczne, a mianowicie: Sonata Brewera, Sonata E-moll Brahmsa, Koncert wiolonczelowy A-moll Saint-Saens, Kol Nidrei Brucha, Gavotte Mehula, Melodia Faure'a, Tarantella Piaatti. Jak widzimy, program będzie bardzo interesujący. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

### JUTRZEJSZY WIECZÓR TANCA IRENY PRUSIKIEJ.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany wieczór tańca wyzwolonego Ireny Pruskiej. Pierwszy ten występ wywołał w naszym mieście wielkie zainteresowanie i elita towarzyska zapelniała niewątpliwie Filharmonię po brzegi. Jutro więc ujrzymy Irenę Prusicką w najlepszych swoich kreacjach tanecznych, któremi imponowała na popisach słynnej Mary Wigman. Przy fortepianie zastąpiła Halina Neumanówna. Niewielka ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonii.

### TIMES z dnia 5.X. 1927 r.

...potęga treści w BIGAMJI rywalizuje z mistrzostwem gry...

Nie znam filmu, któryby tak przemówił do duszy każdego człowieka bez różnicy narodowości, rasy i płci!

### BIGAMJA

najbliższy film Grand-Kina.



# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

WSPANIAŁEGO, PEŁNEGO OLSNIEWAJĄCYCH MOMENTÓW FILMU

## Dama w wagonie sypialnym

Podług najpoczytniejszego arcydzieła MAURycego DEKOBRY „LA MADONNE DE SLEEPINGS“

W rolach głównych przedwcześnie zmarła w tragicznych okolicznościach

**Claude France** jako propagatorka „Kultu nagości“ w tańcu

Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i bolszewickiej Rosji.

Niesamowite przygody arystokraty w „Raju bolszewickim“ — W kazamatkach czerezwyczajki.

Metody postępowania emisariuszy bolszewickich.

Orkiestra muz. pod batutą A. Czudnowskiego.



Początek seansów o godzinie 4.30 po południu.

„MIMOZA“

**Douglas Fairbanks**

w swej napiętniejszej kreacji

**CZŁOWIEK Z BIEZEM**

Emocjonujący dramat w 11 aktach pdg. powieści K. HESKETH PRICHARDA: „DON Q'S LOVE STORY“

Następny program: **HANDLARZE — ZYWYM — TOWAREM**

Dalsz niezwykła premiera

### CASINO

Produkcja filmowa r. 1928.

Dzieje kobiety, w której splotły się najpotworniejsze instynkty ludzkie pod tyt.

# ALRAUNE

według słynnej powieści H. H. Ewersa

Realizacja HENRYK GALEEN

(twórca „Golema“ i „Studenta z Pragi“).

**OSOBY**

Alraune — — — —	BRYGIDA HELM
Prof. Ten Brinken — —	PAWEŁ WEGENER
Frank Braun, jego siostrzeniec	IWAN PETROWICZ
Prostytutka — — — —	MIA PANKAU
Morderca — — — —	GEORG JOHN
Dziewczynka z ulicy —	VALESKA GERT
Wół Gontram — — — —	WOLFGANG ZILZER
Magik — — — —	LOUIS RALPH
Ksiądz — — — —	JOHN LODER
Człowiek w barze — —	HEINRICH SCHROTH
Człowiek w pociągu —	ALEKSANDER SASCHA

### „ALRAUNE“

TO CÓRKA PROSTYTUTKI I WISIELCA  
istota sztucznie powołana do życia przez prof. TEN BRINKENA która sieje wokół siebie zniszczenie i staje się przyczyną klęsk otoczenia, szalejącego z miłości dla kobiety—demon.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

### POWAŻNA FIRMA POSZUKUJE

przedstawiciela na miasto Łódź dla objęcia sprzedaży różnych artykułów chemicznych w magazynach obuwia i składach aptecznych. — Oferty z referencjami przesyłać do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń. Warszawa, Galeria Luksemburga sub. „Referencje konieczne“.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
**Konstantynowska 9.**  
Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Dr. med. **Stupel**

Szkoła Nr 12  
choroby włosów.  
kórne, weneryczne  
moczopciowe.  
Nasświetlania lampą kwarcową i prom. Koentgena (czerniaki nowotwory złośliwe)  
przyjmuje od 12-3 po poł od 6-9 w

Dot. tor

**Wolkowyski**

Zachodnia Nr 57  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4-8.  
W niedziele i święta od 1-1.  
Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna recepcyjnia tel.37-70

**LAUREATKA**

moskiewskiego konserwa orjumu wznowiła lekcje gry fortepianowej  
Wschodnia 72  
miesz. 19  
10-12 pp. 2-9r.

Lekarz - dentysta **F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2-7 wiecz

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik  
poszukuje zajęcia na godziny wieczorowe.

Referencje. Oferty sub „Kor. 40“

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD  
**KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**  
WYDĄĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ZĄDANIE  
UL. NARUTOVICZA (DZIEJA) 6, TEL. Nr. 4640.

### Tańców Nowoczesnych

udziela w prywatnym mieszkaniu  
— Gdańska 9, telefon 66-93 —  
dypl. naucz. **Henryk Henrykowski** w asystencji wybitnego mistrza zagraniczy — — — nego p. Bruno Matha. — — —  
Lekcje w grupach i pojedynczo.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet denty styczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, mocz, płwocin etc.) operacje opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nasświetlania lampą kwarcową Koentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i masty.  
W niedziele i święta do godz 2 po p.

### Najnowszych tańców

udziela prywatnie dypl. nauczyciel  
**I. Weintraub**  
Zachodnia 42, I. of. II p.

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETZNAKÓW FIRM, itp. oraz reklamy uliczne  
**WDROZDOWSKI**  
ul. GDAŃSKA 20 m 32

### Rozmaito

**Zgubiono**  
18 idąc ulicą Piotrkowską broszkę złotą z brylantem i rubinami, dnia 11-go o godz. 13-ej, między Andrzejką i Zawadzką. Uczciwy znalazca zechce odnieść zgubę za wynagrodzeniem na Zawadzką 1, m. 8.

**Zgubiono**  
38 potrzebny panny do szycia i cerowania Franciszkańska 79 D erlecka.

**Zgubiono**  
38 potrzebny zdolny podreęczny szewc na damską szpilekową robotę Marysińska 15, oficyna poprzeczna pierwsze piętro.

**Zgubiono**  
22 K upię pół domu w centrum w Łodzi lub cały na prowincji. Oferty sub „118“.

**Zgubiono**  
18 Samochód Autobus marki Ford do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość 28-go p. Strzelców Kaniowskich Nr. 9.

**Zgubiono**  
18 Fryzjer damski potrzebny od zaraz gaza gwarantowana Cegielniana 10.

**Zgubiono**  
18 500-1000 zł. zarobi miesięcznie urzędnik latwo, sprzedając po godzinach pracy artykuł codziennej potrzeby. Oferty: Warszawa, Koźła 9, róg Franciszkańskiej „Scans“.